

## Kilka uwag kaznodziejskich przy okazji nabożeństw niedzielnych, czyli o przewinieniach katolików w XVIII wieku

JUSTYNA MAŁYSIAK

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-6015-754X

Y to Chrześciane moi koniecznie iest prawda, ponieważ rozum nasz Ludzki nie iest tak wysoko wyniesiony; by on mógł poznać wszystko ale częstokroć myli się, iako to widzimy tyle Mądrych, tyle Filozofow, a przecież ci na swoim zasadzając się rozumie zbłądzili w rzeczach nawet naturalnych, cóż dopiero mówić o rzeczach do Zbawienia naszego należących? co mówić o naszej Religii? Która mimo rozumu, owszem nad rozumem iest, co mówić o Naukach Duchownych? Które z tego Religii źródła wszystkie płyną y do Niego się znowu wracają? Jako żywo Chrześciane moi, na wszystkich tych Naukach nie mogą się dobrze poznawać Ludzie świeccy bo ci do Szkoły Chrystusowej nie należą, lecz potrzeba nam szukać Ludzi takowych, których nie sam rozum, ale razem rozum y Wiara rządzią<sup>1</sup>.

W ten sposób wykładał przed zgromadzonym audytorium swoje racje karmelita Walenty od Młodzianków<sup>2</sup> w kazaniu wygłoszonym w murach Kościoła Archikatedralnego we Lwowie Roku Pańskiego 1776. Przedmiotem publicznej krytyki kaznodziei stała się książka, a dokładniej treści „libertyńskie”, jakie żywym nurtem płynęły z różnego rodzaju publikacji o charakterze zarówno filozoficznym, jak i społecznym czy religijnym. Kazanie „O książkach” należy do zbioru kazań jubileuszowych liczącego 226 stron i opublikowanego drukiem w Berdyczowie w 1780 roku. W jego skład weszło dziewięć innych przepowiedań wygłaszanych, jak

---

<sup>1</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe W przeciągu dwóch Tygodni wedle porządku na Dni pierwsze Października przypadających w Kościele Archikatedralnym Lwowskim Roku 1776. Przez Xiędza Od Młodziankow, Karmelity Bosęgo Konwentu Lwowskiego Filozofii Lektora Miane. W Berdyczowie w drukarni forticy Najświętszy Maryi Panny za przywilejem J.K. Mci. Roku 1780*, s. 33.

<sup>2</sup> Walenty od Młodzianków – karmelita bosy, lektor teologii, kaznodzieja konwentu przemyskiego, tworzył w XVIII wieku. Autor kazań jubileuszowych gloszonych w kościele archikatedralnym we Lwowie w 1776 roku oraz innych kazań przygodnych gloszonych w tym samym mieście, J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896, s. 307–308.

mówi sam tytuł zbioru: „w przeciągu dwóch tygodni wedle porządku na dni pierwsze października przypadających”. Oprócz wspomnianego, na potrzeby artykułu wykorzystane zostały dwa inne kazania poruszające problem spowiedzi i postępującej laicyzacji społeczeństwa w XVIII wieku. Ponadto do analizy wybrano także kazanie autorstwa karmelity Klemensa od Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny<sup>3</sup> z rękopiśmiennego tomu kazań o sygn. F-3-993<sup>4</sup> oraz kazanie Cypriana od Jezusa Maryi<sup>5</sup> ze zbioru, który figurował w spisie bibliotecznym jako anonimowy zbiór „kazań w języku polskim” pod sygn. F-3-994<sup>6</sup>. Wybór uzupełniono dodatkowymi dwoma kazaniem anonimowych duszpasterzy, należącymi do rękopiśmiennego zbioru o sygn. F-3-1293<sup>7</sup>. Składa się on z przepowiadań różnych karmelitów tzw. trzewickowych, z lat 1684–1739, wygłoszonych w różnych kościołach Rzeczypospolitej. Wszystkie trzy rękopisy należą do zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.

Wybrane na potrzeby niniejszego artykułu treści nie wyczerpią – rzecz jasna – tematu skupionego wokół pojęcia etyki chrześcijańskiej w XVIII wieku. Nie posłużą również jako materiał do analizy pojęcia grzechu z perspektywy teologii moralnej doby oświecenia<sup>8</sup>. Mogą jednak pomóc w przybliżeniu sylwetki ówcz-

---

<sup>3</sup> Klemens od Ofiarowania NMP – właśc. Michał Jodko, Jodka, syn Andrzeja i Zofii. Urodził się w Manuszewie w 1718 roku. Profesję złożył w Głębokiem (dzisiaj miasto na Białorusi) 21 listopada 1735 roku. Studiował w Lublinie, gdzie w 4 grudnia 1739 został dopuszczony do subdiakonatu. Świecenia kapłańskie przyjął dwa lata później, 17 października 1741 roku w Lublinie. Następnie pełnił urząd kaznodziei. W latach 1754–1757 był podprzeorem wileńskim. W latach 1757–1760 współtworzył kronikę klasztorną karmelitów w Grodnie. Zmarł w grudniu 1768; Vilnius Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), K. Furmanik, *Księga zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi 1607–1998*, t. 2, Kraków 2002, s. 84.

<sup>4</sup> VUB, rkps 993, Klemens od Ofiarowania NMP, *Kazania w języku polskim wygłoszone w latach 1748–1764*.

<sup>5</sup> Cyprian od Jezusa Maryi – właśc. Józef Stefanowicz, pochodził z Nowego Wiśnicza, syn Józefa Stefanowicza oraz Zofii. Do Karmelu wstąpił 8 września 1682 roku. Świecenia kapłańskie otrzymał w Czernej, w kaplicy eremickiej św. Abrahama 13 lipca 1690 roku z rąk ks. bpa Stanisława ze Słupów Szembeka sufragana krakowskiego. Następnie został przeniesiony do Wiśnicza, gdzie pełnił funkcję kaznodziei. Dokładnie w sierpniu 1691 roku został aprobowany do prowadzenia spowiedzi i głoszenia kazań. Kilukrotnie pełnił funkcję przeora, m.in. klasztoru św. Michała w Krakowie; tam w wieku 50 lat, 10 grudnia 1716 roku, zmarł na szkorbut i suchoty, ibidem, s. 361–362.

<sup>6</sup> VUB, rkps 994, Cyprian od Jezusa Maryi, *Kazania w j. polskim wygłoszone w latach 1691–1705 w Bochni, Krakowie, Lublinie, Tyńcu [...]*.

<sup>7</sup> VUB, rkps F-3-1293, *Kazania wygłoszone przez różnych karmelitów trzewickowych w różnych kościołach w latach 1684–1739*.

<sup>8</sup> Problemowi temu poświęcono zresztą dużo miejsca w literaturze zarówno polskiej, jak i zagranicznej, zob. m.in. J. Delumeau, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1994; J. Portmann, *A History of Sin. Its Evolution to Today and Beyond*, Plymouth 2007; U.L. Lehner, *The Many Faces of the Catholic Enlightenment. An Introduction*, w: *A Companion to the Catholic Enlightenment in Europe*, red U.L. Lehner, M. Printy, Leiden–Boston,

snego katolika, którego postawa pod wpływem nowych idei, szerszego dostępu do literatury świeckiej czy postępującego procesu zeświecczenia w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym stawała się coraz bardziej wyróżniająca, zuchwała i obojętna na treści religijne<sup>9</sup>. Śledząc wypowiedzi kaznodziejów na temat tych zachowań, można dostrzec, iż były one uznawane przez nich za drażniące, a wręcz – wywołujące oburzenie. Sami zresztą często nie kryli swego poirytowania i w geście pouczenia oraz z intencją „nawrócenia owieczek na dobrą drogę” bezceremonialnie przedkładali swe uwagi wiernym zebranim na nabożeństwach.

Wspomniany we wstępie cytat z kazania karmelity Walentego od Młodzianków doskonale obrazuje podejście duchownego do ówczesnej nauki uprawianej przez ludzi świeckich, których uważał on za nieprzychylnych Kościołowi. Jego zdaniem człowiek, jako istota nieposiadająca kompetencji do zrozumienia doskonałości Boga za pomocą rozumu, nie jest predysponowany do wypowiedzania się na temat treści moralnych i teologicznych. Kaznodzieja wyraźnie podkreślił, iż człowiek wielokrotnie ulegał błędowi na drodze dedukcji, za co zresztą odpowiedzialna była jego ułomna (na skutek grzechu) natura. Właściwie – według jego opinii – poznanie poprzez wiedzę nie jest w ogóle możliwe, ponieważ w interpretacji dzieła stworzenia i zamierzeń Boga niezbędny pozostaje dar łaski, a tego – jak przekonywał – nie są w stanie doświadczyć osoby świeckie<sup>10</sup>. Jednak nie tylko one.

---

2010, s. 1–62; G. Schwaiger, *Oświecenie a katolicyzm*, „Concilium” 1966/1967, s. 373–382; A. Derdziuk, *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej*, Lublin 1996; J.K. Goliński, *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*, Bydgoszcz 2002; Z. Krótki, *Grzech i cnota w dawnych polskich jednostkach leksykalnych*, „Linguarum Silva” 2012, t. 1, s. 69–90; A. Derdziuk, *Określenia i różniczenia grzechów w podręcznikach polskich teologów moralistów XVIII wieku*, w: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*, red. J. Nagórny, J. Wróbel, Lublin 1997, s. 151–183.

<sup>9</sup> Na temat stanu religijności w XVIII wieku w Polsce zob. m.in. M. Jabłoński, *Teoria duszpasterstwa (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1, Lublin 1975; H. Kołłątaj, *Pamiętnik o stanie Kościoła polskiego katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce*, w: idem, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1953; S. Litak, *Ze studiów nad religijnością niższych warstw społecznych w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, R. 40, nr 1, s. 163–173; B. Szady, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII w.*, Lublin 2010; M. Aleksandrowicz, *Z badań nad dziejami religijności wiernych na przykładzie archidiaconatu gnieźnieńskiego w początku XVIII w.*, „Roczniki Historyczne” 1976, t. 24, z. 2, s. 61–100; B. Łukarska, *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monograficzny i antologia tekstów źródłowych*, Częstochowa 2018.

<sup>10</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 29. Jak twierdził w dalszym wywodzie, jedynie osoby natchnione Duchem Świętym były w stanie poznać sens Bożych słów i poprawnie interpretować Biblię. Do osób tych karmelita zaliczył ojców Kościoła, proroków i apostołów (s. 34), ale dowodził również, że dar ten posiadają także kaznodzieje (s. 30). Duszpasterz tłumaczył, że drogą do poznania Boga jest Chrystus, dlatego też nie mogą odkryć sensu słów Boga ludzie świeccy, ponieważ „nie należą do szkoły Chrystusowej”. Brak wiary pozbawia ich możliwości obcowania z Duchem Świętym, a tym

W początkowej części kazania doskonale widać zabiegi karmelity zmierzające do przerzucenia ciężaru winy „postępującej laicyzacji” na protestantów, w których to właśnie dostrzegął on źródło problemu. Ci – jak ich określał – „chrześcijańscy libertyni” jako pierwsi zaczęli ingerować w treść Pisma Świętego – interpretowali je w taki sposób, „aby wygodniej im się żyło”<sup>11</sup>. Podobnej swobody upatrywał w narracji, na jaką decydowano się w książkach świeckich. Jak pisał, ludzie:

szukają sobie przepisów iak naywolniejszych by się zgadzały z ichże za-  
myślnościami, iuż za tym idzie, że co lubią to słuchają, co miłe słuchają, to  
tylko widzą co czytają y na to iedynie poglądaią iak na czyste natury Prawo  
[...], a wdyż te aż nazbyt wielbiąc, temi aż nazbyt pogardzają, wstydząc się  
nawet dziś czytać, co niegdyś Pan Bóg słowo w słowo Prorokom dyktował<sup>12</sup>.

Moda na posiadanie i czytanie książek świeckich – dowodził kaznodzieja – bierze się stąd, że nauki zawarte w pismach pobożnych nie są miłe współczesnym i zmuszają ich do cnotliwego postępowania. Literatura duchowa obnaża bowiem fałsz i grzech, a w jej treści trudno znaleźć usprawiedliwienie dla złego występku<sup>13</sup>. Teksty religijne – jak tłumaczył w dalszej części kazania – nie są korzystną lekturą dla grzesznika, bo nie odnajduje on tam aprobaty dla własnych poczynań. Dlatego odrzuca je i szuka nauk dla siebie wśród innych, bardziej przystających do jego postępowania treści:

Człowiek czyta Książki Ateuszowskie y zezwala na to, że nie ma Boga, czemu? Bo wierząc w Boga, musiałyby wierzyć, iż ten Bóg kiedykolwiek go za iego złości ukarze, stąd to iest, że bez Wiary żyjący Człowiek czyta Książki Deistowskie, y zezwala na to, że nie ma Religii Boskiej, czemu? bo przyznając Religią, musiałyby się Jey Prawami rządzić, stąd to iest, że bez podziwości żyjący, Człowiek czyta Książki Libertyńskie, y zezwala na to, że w każdej Religii byle tylko Chrześcijańskiej, czy to on Luter, czy to on Kalwin, czy to on Schizmatyk Zbawiony będzie, czemu? Bo inaczej trzymając musiałyby poprzestać wszelkiey rozwiążności życia swego, którą mu Wiara

---

samym nie są oni w stanie odczytać prawdziwego, ukrytego sensu (s. 30). Podobnie – jak uważał – jest w przypadku protestantów i tworzonych za ich sprawą nowych edycji Pisma Świętego, które – pouczał – są efektem ich błędnych interpretacji; „nie ma w nich natchnienia Ducha św.” – dlatego prezentowane treści karmią ciało, ale nie wpływają na rozwój duszy (s. 31).

<sup>11</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 29–30.

Katolicka przygania, a Książki Duchowne bardzo go w tym reflektują, Temu Chrześcianie, temu dzisiejsi Mędrkowie świata, bardziej się przywiązują do Książek świeckich<sup>14</sup>.

W ocenie kaznodziei sięganie po książki o treściach świeckich lub samodzielnie interpretujących Pismo Święte jest jedynie wygodnym wybiegiem człowieka na przeciw jego własnego sumienia, aby je zagłuszyć i uspokoić. Takie postępowanie niesie jednak niebezpieczeństwo utraty kontaktu z Bogiem i możliwości dostąpienia życia wiecznego<sup>15</sup>. Jak pouczał, książki, które niegdyś efektywnie służyły rozwojowi duchowemu, dzisiejsze pokolenia wyrzuciły z domostw<sup>16</sup>. Z treści kazania wynika, że Walenty od Młodzianków próbował przeciwstawić się argumentom dotyczącym języka i ogólnej konwencji katolickich książek, których treść nie nadążała za nowoczesnym nurtem kulturalnym oświecenia. Jak dowodził, chociaż „nie polityczne i nie przednim” stylem pisane, przez wieki wywierały one wpływ na swoich słuchaczy, którzy w ich prostocie odnajdywali surową głębię etyczną<sup>17</sup>. Książki te prowadziły do rozwoju duchowego czytelników, ponieważ nie skupiały się na formie, ale na treści. Liczył się w nich nie patos, ale przekaz, pozostawiony w celu pobudzania skupienia i skłonienia człowieka do kontemplacji oraz zadumy. Ich uniwersalność potwierdzać miał fakt, iż były one czytane przez stulecia, przez ludzi różnych epok i odmiennych stanów, a wywierały na czytelników ten sam wpływ. Pod ich wpływem – jak zaręczał kaznodzieja – wszystkie „libertyńskie” książki łądowały na stosach<sup>18</sup>. Nie ulega wątpliwości, że karmelita, pisząc to, życzyłby sobie pewnie, aby taki sam los spotkał ówczesną katastrofalną dla duszy literaturę. Tym bardziej że kilka stron dalej lamentował do Boga o pomstę na autorach i czytelnikach: „tych bluźnierców Imienia Twoiego, tych Libertynów”<sup>19</sup>. W kazaniu „O zatwardziałości” Walenty od Młodzianków zwrócił uwagę, że ludzie przestają być uczestnikami życia religijnego, a spostrzeżenie to dotyczyło osób młodych. Jak twierdził bowiem – nowoczesne nurty świeckie nie mają wpływu na starszych, ponieważ są to mądrzy katolicy mocno zacementowani w wierze<sup>20</sup>. To właśnie do tej starszej części społeczeństwa zwrócił się więc z prośbą o na-

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 50–51.

pomnienie rozpasanego potomstwa i wprowadzenie zakazu czytania szkodliwej nowoczesnej literatury:

proszę was Rodzice Dzieci waszych, nie pozwalajcie im czytać onych, ponieważ dziś widzicie, oto Syn Oyca tego po Katolicku edukowany, który aż dotąd żył w boiaźni Pana Boga, dziś przeczytał Wolteryusza<sup>21</sup>, iuż on z niey inaczey trzyma o Wierze Katolickiey, inaczey o Głowie Kościoła, inaczey o Spowiedziach, a stąd nie wierzy, y żyje, iak mu się podoba, a stąd nie słuca Kościoła, y bluźni iego obrządki, a stąd nigdy się nie spowiada, y przeklęty, w przeklętwie swoim ginie na wieki<sup>22</sup>.

I dalej:

widzicie Corka tey Matki z Cnoty swey u wszystkich zalecona, dziś przeczytała Charakter Kobiet [...] iuż ona nauczyła się z niego środków sposobnych do użycia cielesności, a chociaż tam są iak mówią Przestrogi bardzo dobre, cóż stąd że są Przestrogi? Aleć z tych Przestrog każdey nie ma więcey iak cztery albo pięć a niech ośm wierszy, a lubieżność w caley Książce opisana, ta Panienska o tey lubieżności pilnie czytając, musi koniecznie lubieżnie myśleć, a temi zapalona myślami, albo nie uważała tak krotko opisanej Przestrog, albo umyślnie te kilka Wierszow [...] opuściła, a co prędzez zaczęła List drugi, a po drugim trzeci [...] aż do końca czytając, poięła utracać wstyd Panieński<sup>23</sup>.

Zdaniem Walentego od Młodzianków postawa Kościoła katolickiego, który otwarcie sprzeciwiał się treściom zawartym we współczesnych książkach oraz poglądom ich autorów, zasługiwała na pochwałę<sup>24</sup>. Dla kaznodziei to piękne tworzywo wywodów na temat moralności ludzkiej skrywało w sobie niebezpieczeństwo tym

---

<sup>21</sup> Voltaire, Wolter – właśc. François-Marie Arouet, urodził się 21 listopada 1694 roku w Paryżu; francuski pisarz, filozof, publicysta, historyk. Jeden z głównych przedstawicieli oświecenia w Europie. Wychowywał się w kolegium jezuickim, wcześniej jednak znalazł się pod wpływem filozofii liberyńskiej. Od 1756 członek Akademii Francuskiej, a od 1746 – pełnił urząd historiografa królewskiego. Jego twórczość wywarła znaczny wpływ na rozwój polskiego oświecenia; czasopisma warszawskie zamieszczały przekłady utworów Voltaire'a i polemiki dotyczące jego myśli oraz dzieła. Voltaire, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 15.03.2020).

<sup>22</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 46.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 48.

poważniejsze, że autorami książek byli ludzie cieszący się autorytetem<sup>25</sup>. W kazaniu „O zatwardziałości” do grona najbardziej podatnych osób na te destrukcyjne treści kaznodzieja zaliczył niedouczone spóśpółstwo, niewiasty i młodzież. Jak pisał, wpadają oni w sidła pięknej mowy, ponieważ autorzy książek mają opinię mądrych i wykształconych<sup>26</sup>. Dlatego „[...] ci widząc Mądrego źle czyniącego wszakże wnoszą sobie, przecież to mądry, toż on wie co się czynić godzi [...] ich błędy biorą za nayważniejsze racye”<sup>27</sup>. Karmelita zwracał uwagę na, że szkodliwe idee, które przemycane są za pomocą zyskującej coraz większą popularność literatury, rozprzestrzeniają się błyskawicznie także w Rzeczypospolitej. Książki polecane przez czytelników przyjaciółom lub naiwnym niewiastom wędrują od domu do domu, „a tym czasem wszystkie nawet naywiększe Domy i Familie przewracają, tą chorobą zarażając całe Miasto”<sup>28</sup>. To zaczytywanie się w niedozwolonych treściach miało zdaniem Walentego od Młodzianków wpływ nie tylko na osłabienie wiary, ale również na zmianę zachowania, które jako kaznodzieja mógł on zaobserwować w kościele.

Pierwszym przewinieniem, jakie przywołał karmelita, była znikoma frekwencja na nabożeństwie oraz brak zainteresowania książkami duchowymi<sup>29</sup> czy samymi treściami kazania. Bardziej – jego zdaniem – ludzi interesuje popis sztuki retorycznej niż treść religijna<sup>30</sup>. Wydaje się, że zachowanie dyscypliny podczas mszy było problemem dosyć częstym. Obserwacjami dotyczącymi tego problemu podzielił się w kazaniu „Na Niedzielę ósmą po Zesłaniu Ducha Św.” Cyprian od Jezusa Maryi. Jak pisał: „Tęskno Mszy Świętej w Kościele słuhać, na kazaniu krótko zostawać, Bogu godzinę czy dwie ofiarować [...] kolana bołą od klęczenia, ręce słabe na podniesieniu [...] oczy się lepią”<sup>31</sup>. Z kolei Klemens od Ofiarowania NMP w kazaniu wygłoszonym 14 marca 1751 roku „Na trzecią Niedzielę Wielkiego Postu” winą za pustki w kościołach obarczył ludzkie zniechęcenie: „[...] Człowiekowi trudno dla lenistwa przybyć na Msze, odpusty i procesje”<sup>32</sup>. Unikanie mszy lub wybiórcze i pobieżne uczestnictwo w nich zapewne wynikało z różnych przyczyn; mogło być związane z brakiem potrzeby duchowej u jednostki, z jej znużeniem

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 145

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>31</sup> VUB, rkps 994, Cyprian od Jezusa Maryi, *Kazania w j. polskim*, s. 32.

<sup>32</sup> VUB, rkps 993, Klemens od Ofiarowania NMP, *Kazania w języku polskim*, s. 289.

obecną formą obrzędu liturgicznego, a nawet z nieatrakcyjnym i prymitywnym w formie kazaniem. Z kolei za brak zainteresowania udziałem w wydarzeniach o charakterze religijnym mogły być odpowiedzialne zdezaktualizowane i uznawane za przesądne oraz zacofane rodzaje kultu, które w XVIII wieku zaczęto kojarzyć z masowym spektaklem przeznaczonym dla warstw niższych. Tworzący kazania pod koniec XVII stulecia karmelita Serapion Kocielkowicz<sup>33</sup> źródło problemu dostrzegał w ludzkiej ignorancji, a za opieszałość do uczestnictwa w nabożeństwach winą obarczał wybory rzeczy przyjemnych i związanych z rozrywką. Jak pisał – człowiek, zamiast zjawić się w kościele, trawi czas na plotkach, pijaństwie i zakazanej robocie<sup>34</sup>. Z kolei, kiedy już się na mszy pojawi, „czas mu się dłużyć” i „narzeka że mu zimno”<sup>35</sup>. Co tu dużo mówić, człowiek podczas długich, ciągnących się w nieskończoność nabożeństw zwyczajnie doświadczał nudy, i jak to człowiek ma w naturze, szukał wszelkich sposobów na urozmaicenie sobie tego czasu. Tym bardziej że dookoła było wielu takich jak on. Zwłaszcza młodych. W źródłach często pojawiały się wzmianki na temat gadulstwa podczas mszy, braku zainteresowania odprawianą liturgią i oziębłości w żarliwości jej przeżywania. Jak narzekali kaznodzieje, więcej uwagi poświęcano w kościele płci pięknej niż temu, co dzieje się na ołtarzu<sup>36</sup>.

Pomóc w zrozumieniu, jakie zmiany zaczęły uwidaczniać się w życiu społecznym za pośrednictwem napływających z Zachodu idei, może drugie spostrzeżenie Walentego od Młodzianków, które pojawiło się w kazaniu „O Zatrważałości”. Dotyczy ono zachowywania odpowiednich gestów w świątyni. Uwaga ta odnosiła się do kobiet, które – jak pisał karmelita: „wstydzą się Pobożnego Dyskursu, wstydzą się w Kościele pomodlić, wstydzą się przed Najświętszym Sakramentem klęknąć

---

<sup>33</sup> Serapion Kocielkowicz – na chrzcie Franciszek, mieszczanin krakowski, urodzony około 1648 roku, wstąpił do zakonu 22 września 1665. Między 1684 a 1687 pełnił funkcję kaznodziei w Jaśle oraz Warszawie. Od 1701 roku kontynuował działalność kaznodziejską w Jaśle. Do Krakowa powrócił w 1705, gdzie zmarł najprawdopodobniej rok lub dwa lata później. Co ciekawe, w *Liber mortuorum* wskazywana jest inna data śmierci – 1713. To jednak mało prawdopodobne, ponieważ nie odnotowano jego nazwiska na zjeździe kapituły po roku 1706. Po Kocielkowiczu zachowała się największa liczba kazań rękopiśmiennych, jako dorobku przedstawiciela Zakonu Karmelitów dawnej obserwacji w Rzeczypospolitej, Archiwum oo. Karmelitów w Krakowie, rkps 139, *Księga zmarłych ojców, braci i sióstr zakonu karmelitańskiego prowincji polskiej w latach 1620–1920*, s. 179, zob. też: s. Sulecki, *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 2014, s. 132, 140, 142–143, 174–177.

<sup>34</sup> VUB, rps F-3-2161, S. Kocielkowicz, *Kazania polskie 1683–1684*, s. 24.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>36</sup> Przykładowo w kazaniu bernardyna Ursyna Lisieckiego (XVIII wiek) czy też w anonimowych kazaniach dominikańskich (XVII wiek), Biblioteka Prowincji oo. Bernardynów, rkps 492/R, Ursyn Lisiecki, *Kazania niedzielne i świąteczne*, s. 20–21, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 3011, *Zbiór kazań i exhortacji*, s. 162–169, 201–204, 213–218.

y czołem uderzyć<sup>37</sup>. Kaznodzieja uważał, że taka postawa stanowi następstwo treści, jakie docierają do niewiast za pośrednictwem „Monitora” politycznego<sup>38</sup>. Czasopismo, które miało charakter m.in. antyklerykalny, jego zdaniem wpływało na kształtowanie postaw i zainteresowań kobiet, które zamiast skupiać się na sprawach – jeszcze do niedawna – przynależnych niewieście<sup>39</sup>, interesują się polityką<sup>40</sup>. To rozprężenie moralne przekładało się jego zdaniem również na sposób używania sakramentów świętych – przypominający czynności bałwochwalcze i świętokradztwo<sup>41</sup>. Kaznodzieja miał tutaj na myśli przede wszystkim sakrament spowiedzi<sup>42</sup>, który – rzecz jasna – źle używany profanował sakrament komunii. To właśnie ten problem stał się trzecim obiektem spostrzeżeń Walentego od Młodzianków, któremu poświęcił nawet osobne kazanie.

Karmelita w przepowiadaniu „O Spowiedzi” odniósł się do zarzutów, jakie wytaczali księżom ówczesni przeciwnicy tego sakramentu w formie praktykowanej przez katolików. Jak pisał:

[...] ludzie teraz mówią, że Spowiedź nie iest Prawem Boskim do Zbawienia potrzebna, to Kościoł potępił, ludzie teraz mówią, że Spowiedź do ucha

<sup>37</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 59.

<sup>38</sup> „Monitor” – najważniejsze czasopismo społeczno-polityczne oświecenia polskiego, wydawane w latach 1765–1785 w Warszawie. Zostało założone przez Ignacego Krasickiego, jezuitę Franciszka Bohomolca oraz Adama Kazimierza Czartoryskiego przy wsparciu i inicjatywie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nawiązywało do tzw. „małego Monitora” z 1763 roku oraz angielskiego „Spectatora”, na którym się częściowo wzorowało. Za główny cel czasopisma uznawano wpływ na poprawę zachowań i moralności społeczeństwa. Adresowane było ono głównie do osób wykształconych; drukowano w nim m.in. teksty najwybitniejszych autorów polskich XVIII wieku, a także tłumaczenia bądź przełóżki tekstów autorów zagranicznych, np. tłumaczono i adaptowano do warunków polskich artykuły angielskiego „The Spectator”, *Monitor*, <https://encyklopedia.pwn.pl>, (dostęp: 15.03.2020).

<sup>39</sup> Zgodnie z poglądem, iż kobieta powinna zajmować się wychowaniem dzieci, domem, gospodarstwem, rozwojem cnót, aby lepiej spełniać się w roli małżonki.

<sup>40</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 59.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>42</sup> Więcej na temat sakramentu spowiedzi: zob. m.in. J. Delumeau, *Wyznanie i przebaczenie. Historia spowiedzi*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1997; T. Wiślicz, *Spowiedź chłopca w Rzeczypospolitej (druga połowa XVI–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, nr 4, s. 63–84; S. Bylina, *Spowiedź jako instrument katechety i nauki współżycia społecznego w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 255–265; P. Ziaja, *Nie-dzielny i święteczny obowiązek przystępowania do sakramentów pokuty i eucharystii w polskim prawie synodalnym do 1 rozbioru*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1983, t. 10, s. 149–157; Z. Zalewski, *Komunia święta wiernych w okresie reformy trydenckiej*, „Studia Liturgiczne” 1998, t. 5, s. 103–104; H. Dobiosz, *Kerygma pokutna i przygotowanie do spowiedzi w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, „Studia Liturgiczne” 1988, t. 5, s. 253–284; idem, *Częstotliwość przystępowania do sakramentu pokuty w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, „Studia Liturgiczne” 1990, t. 6, 1990, s. 63–177.

samemu Xsiędzu czyniona jest ludzkim wynalazkiem i to dawno Kościół potępił, ludzie teraz mówią, że Spowiedź niedawno Xsięża powymyślali<sup>43</sup>.

Argumenty, jakich użył dla odparcia tych oskarżeń, miały podłoże w Ewangelii; aby uzasadnić akt liturgiczny sakramentu pokuty i pojednania, przywoływano dwa fragmenty zaczerpnięte z Nowego Testamentu. W pierwszym z nich mowa jest o tym, że Chrystus sam odpuszczał ludziom grzechy (Mk 2,5; Łk 7,48). Natomiast w drugim zaleca, by Kościół czynił to w Jego imię (J 20,21–23; KKK 1441)<sup>44</sup>. Jednak kaznodzieja nie ograniczył się tylko do Pisma Świętego. Podał powody unikania spowiedzi – doszukiwał się ich w ludziach, którzy – jak twierdził – nie spowiadają się ze strachu przed wydaniem ich sekretów oraz ze wstydu<sup>45</sup>. W kazaniu anonimowego karmelity „Na Niedzielę trzecią Wielkiego Postu” autor analogicznie jako główną przyczynę uchylania się od tego obowiązku wskazywał negatywne uczucie wstydu: „ta niemota pochodzi ze wstydu, że trzeba wyiać wszystko na spowiedzi, y trudno bo gardło zawarte bo z tego ducha flegma (grzechy) nie dopuszcza i po tym będzie wieczna konfuzya”<sup>46</sup>. Walenty od Młodzianków, analizując zachowania ludzi, podzielił ich na tych, którzy nie chcą się spowiadać w ogóle, oraz na tych, którzy czynią to, ale pobieżnie i tają większość grzechów<sup>47</sup>. Duszpasterz starał się podkreślać w kazaniu rolę łaski, a także obecność i udział kaznodziejów w jej przekazywaniu. Karmelita odwołał się do klasycznego symbolu *Christus medicus*, przekonując, iż kapłan to lekarz duszy, a jego zadaniem jest nie potępienie grzesznika, ale pomoc mu<sup>48</sup>. Jego skuteczność opiera się jednak w przeważającej mierze na tym, że człowiek obnaży przed nim swoje sumienie. Dopiero wówczas spowiednik może rozpoznać przyczynę popadania w nałóg grzechu. Zatajone wykroczenia są nie tylko furtką dla świadomego świętokradztwa, ale także podłożem dla kolejnych występków<sup>49</sup>. Karmelita przekonywał, że do właściwego „rozsądku Sakramentalnego potrzeba wiadomości”<sup>50</sup>, dlatego:

---

<sup>43</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 80–81.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>46</sup> VUB, rps F-3-1293, *Kazania wygłoszone przez różnych karmelitów*, k. 385 v.-386.

<sup>47</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 75. Informacja na temat niegodnego przyjmowania sakramentów oraz nieuczynnej spowiedzi, podczas której penitenci okłamują spowiedników, pojawiła się także w kazaniu „O zatwardziałości”, ibidem, s. 64.

<sup>48</sup> Motyw *Christus medicus*, rozpowszechniony zwłaszcza przez reformację, stał się niezwykle popularny. W ikonografii często przedstawiano Chrystusa jako aptekarza udzielającego komunii – leku przeciwko śmierci duszy.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 80.

Spowiednik jest to Lekarz duchowny, a że Lekarz ciała nie może chorującego do zdrowia leczyć, poki nie pozna nie tylko iedney choroby, ale wszystkich, y do wszystkich dane sobie okazy, toż y Spowiednik nie może do zbawienia na Duszy uleczyć, poki mu wszystkich grzechów, y tych grzechow okoliczności wszystkie nie odkryie Penitent<sup>51</sup>.

Kaznodzieja pouczał słuchaczy, iż zatajanie grzechów jest szybką ścieżką do utraty życia wiecznego, za którą to tragedię u prostego człowieka odpowiada niewiedza, u niewiasty wstyd, a u polityków – rozum<sup>52</sup>. To zręczne lawirowanie w kłamstwie i niedopowiedzeniach było jego zdaniem główną przywarą ludzi inteligentnych, którzy w taki sposób wyjawiają swoje grzechy, aby pomijać ich genezę, skutek i wpływ na bliźnich. Jak dowiadujemy się z kazania, karmelita zarzucał wiernym, iż niechętnie opisują konsekwencje popełnionych grzechów, a swoją rolę starają się ukazywać w sposób niezgodny z prawdą, szukając usprawiedliwiania dla swego postępowania, i dlatego mówią zdawkowo i powierzchownie<sup>53</sup>.

Tym, na co kaznodzieje zwracali uwagę, było ponadto umyślne unikanie tych księży, którzy byliby zbyt dociekliwi w swej duchowej posłudze, a nawet celowe szukanie takich spowiedników, którzy ze względu na swój wiek nie są w stanie zrozumieć, co penitenci mają do wyznania. Z taką informacją spotykamy się m.in. w „Kazaniu na Niedzielę piątą po Zesłaniu Ducha Świętego”, gdzie anonimowy karmelita wypominał słuchaczom fakt, iż człowiek wybiera tego spowiednika, który niedosłyszy i niedowidzi, aby móc w ten sposób bez przeszkód i bez wysiłku odbyć spowiedź<sup>54</sup>. Pojawia się ona również u Walentego od Młodzianków:

ci Rezoluci chcą się dziś Spowiadać szukają Xsiędza, któren prędzey żegna, że te wstydlive Niewiasty upatruią Xsiędza, który nie roztrząsa grzechow, że ci nie wiadomi zgromadzają się do Xsiędza, który mniey rozumie, y przed niemi się spowiadają bez przygotowania się dobrego, bez prawdziwey skruchy, bez zupełnego grzechow wyznania<sup>55</sup>.

Zresztą karmelita w dalszej części kazania nie poprzestał jedynie na upomnieniu słuchaczy, a uczynił wręcz afront i pomimo iż sam wyznał: „Boże oświadczam

<sup>51</sup> Ibidem, s. 91–92.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>54</sup> VUB, rps F-3-1293, *Kazania wygłoszone przez różnych karmelitów*, k. 176.

<sup>55</sup> Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe*, s. 92.

się przed tobą, że to nie do zawstydzienia ich [...] lecz do upomnienia mówię”, to i tak prześmiewczo opisał zachowania penitentów podczas spowiedzi:

podźmy do dzisiejszych Rezolutów [...] nie dosyć bowiem, że sobie wybierają Spowiednikow, ale ach! ten Rozolut na sam Sakrament względu nie ma, oto uklęka on u Konfessyonału a ieszcze nie pomyślił czego się ma spowiadać, ieszcze się w piersi raz nie uderzył, a iuż dziesięć razy wąsa podkręcił [...] Spowiada się, wås kręci, napomina go gorliwie y ledwie nie do krwawego czoła potu pracuie nad nawróceniem iego Spowiednik, on na to wszystko wås kręci [...] Ta wstydliva Niewiasta nie dosyć, że ominęła Spowiednika swojego bo do niego nie zwykła chodzić tylko z powszednimi, oto przystępuje do tego, którego szukała y zaczyna Spowiedź od Historji, pierwey oskarża innych nim siebie, pierwey Osobę po imieniu po przezwisku wytknie, nim swoje grzechy wyzna [...] o moy Boże! iak się ona u Konfessyonału nakręci, co się rękoma namnie sukni, palcami przebiera po Konfessyonalney kratce, słowem mowiac: więcey tam ona robi rękoma niżeli ięzykiem<sup>56</sup>.

W końcowej części kazania skupił się na przestroгах dotyczących konsekwencji zatajania grzechów: zaprezentował pokrótce dotkliwość kary Sądu Ostatecznego<sup>57</sup>. Oto człowiek – kłamca i manipulator w wizji przedstawionej przez ka-

<sup>56</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>57</sup> Sąd Ostateczny ostatecznie zdominował piekło w XVII i XVIII wieku; to przede wszystkim posępne wizje spotkania z zagniewanym Bogiem pojawiały się w literaturze kaznodziejskiej tego okresu. Więcej na ten temat zob. J. Małyśiak, *Sąd, który przerażał, i jego nieustępliwý Sędzia. Eschatologia strachu w wybranych kazaniach karmelitańskich Klemensa od Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny i Serapiona Kocielkowicza*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, t. 45, nr 5, s. 21–36; J. Sokolski, *Pielgrzymi do piekła i raju. Świat średniowiecznych łacińskich wizji eschatologicznych*, t. 1, Wrocław 1995; idem, *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyścica i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*, Wrocław 1994; J. Kowzan, *Pobożność serdeczna i rzeczy ostateczne. Wokół emblematyki kordialnej i eschatologii*, w: *Staropolska literatura dewocyjna. Gatunki, tematy, funkcje*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 247–268; idem, *O przyszłości w przeszłości. Perspektywa eschatologiczna w literaturze staropolskiej*, Wrocław 2013, s. 135–147; idem, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003; idem, „*Omnes enim nos manifestari oportet ante tribunal Christi*”. *Pisarze staropolscy o Sądzie Ostatecznym. Rekonesans*, w: *Paradygmat pamięci. Prace dedykowane Antoniemu Czyżowi*, red. A. Borkowski, M. Pliszka, A. Zióntek, Siedlce 2005, s. 115–137; A. Krewińska, *Perspektywy eschatologiczne w poezji polskiego baroku*, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. M. Hanusiewicz, C. Hernas, Lublin 1995; B. Rok, *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991; idem, *Spółczesność Rzeczypospolitej XVIII w. wobec problemów eschatologii*, w: *Oświecenie: kultura, myśl*, red. J. Platt, Gdańsk 1995, s. 203–216; J. Tazbir, *Sarmacka „futurologia”*, w: idem, *Prace wybrane*, t. 4: *Studia nad kulturą staropolską*, Kraków 2001; idem, *Wizje przyszłości w kulturze staropolskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1982, t. 27.

znodzieję – będzie musiał docelowo stanąć przed boskim zagniewanym obliczem w pełni obnażony ze swych grzechów. W wizji tej księża, którzy teraz wyciągają rękę do grzesznika, podczas sądu, będą żądać od Boga pomsty i sprawiedliwej nań kary. Zbrodnia, za którą przyjdzie mu w szczególności zapłacić, to znieważenie Najświętszego Sakramentu poprzez świętokradcze spożywanie komunii świętej<sup>58</sup>.

Podsumowując spostrzeżenia kaznodziejów na temat społeczeństwa XVIII wieku, należy uznać, iż stawało się ono coraz bardziej otwarte na nowe idee, a bezkompromisowa postawa Walentego od Młodzianków dotycząca uznania literatury świeckiej za szkodliwą jest na to doskonałym dowodem. Z pism kaznodziejów jasno wynika, że treści te interesowały głównie ludzi młodych, dla których przewrotowe i wymierzone w instytucję Kościoła dzieła stanowiły okazję do poznania myśli rewolucyjnej, świeżej, skupionej na potrzebach młodzieży i umożliwiającej zerwanie ze skostniałą literaturą dewocyjną. Uwagi duchownych, dotyczące zarzutów kierowanych w stronę Kościoła przez „obozy libertyńskie”, dowodziły, iż społeczeństwo coraz głośniej mówiło o niepostępowym i niezgodnym z duchem epoki Kościele; domagano się zmian chociażby w formie prezentacji kazań na mszach oraz rezygnacji ze spowiedzi w konfesjonalach. Zmieniał się również gust czytelników, którzy coraz częściej sięgali po książki zagraniczne, modne, aktualne.

Wpływ owej wrogiej literatury, a także nowej filozofii, na zachowanie ludzi kaznodzieje w sposób najbardziej pełny i naoczny mogli zaobserwować w świątyniach, w których na co dzień spotykali się z wiernymi. To, na co zwracali szczególną uwagę, to rażący spadek dyscypliny w zachowaniu podczas nabożeństw, a także coraz niższa frekwencja parafian w mszach, odpustach czy procesjach. „Świeckość” ówczesnego pokolenia uwidaczniała się w gestach, które wykonywano pobieżnie bądź których próbowano zaniechać, aby nie narazić się na kompromitację i ostracyzm. Klęknięcie czy czynienie znaku krzyża publicznie postrzegane było za przejaw ciemnoty i zacofania. Również spowiedź odbywano powierzchownie; uchylano się przed tym obowiązkiem lub doszukiwano się wszelkich sposobów na unikanie „problemowych” księży. Jak przekonywali kaznodzieje, tym, co przyciągało młodych do kościoła, z pewnością nie były potrzeby duszy, tylko ciała...

I chociaż straszono sądem i piekłem, chociaż przekonywano o wyrozumiałości spowiedników oraz ich obowiązku dotrzymywania tajemnicy spowiedzi i wytaczano argumenty takie jak potępienie przez Kościół twórczości zagranicznych filozofów czy wychwalano cnoty i religijność starszego pokolenia, a za całe zło i opłakaną sytuację Rzeczypospolitej obwiniano wychowanie „tych czasów”, to i tak młodzież sięgała po książki Voltaire’a. Nadchodziło bowiem nowe pokolenie.

---

<sup>58</sup> Ibidem, s. 100–101.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne:

Archiwum oo. Karmelitów w Krakowie, rkps 139, *Księga zmarłych ojców, braci i sióstr zakonu karmelitańskiego prowincji polskiej w latach 1620–1920.*

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 3011, *Zbiór kazań i exhortacyi.*

Biblioteka Prowincji oo. Bernardynów, rkps 492/R, Ursyn Lisiecki, *Kazania niedzielne i świąteczne.*

Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), rkps 993, Klemens od Ofiaro-

wania NMP, *Kazania w języku polskim wygłoszone w latach 1748–1764.*

VUB, rkps 994, Cyprian od Jezusa Maryi, *Kazania w j. polskim wygłoszone w latach 1691–1705 w Bochni, Krakowie, Lublinie, Tyńcu...*

VUB, rkps F-3-1293, *Kazania wygłoszone przez różnych karmelitów trzewickowych w różnych kościołach w latach 1684–1739.*

VUB, rkps F-3-2161, S. Kocielkowicz, *Kazania polskie 1683–1684.*

### Źródła drukowane:

Walenty od Młodzianków, *Kazania Jubileuszowe W przeciągu dwóch Tygodni wedle porządku na Dni pierwsze Października przypadających w Kościele Archikatedralnym Lwowskim Roku 1776.*

Przez Xiędza Od Młodziankow, *Karmelity Bosego Konwentu Lwowskiego Filozofii Lektora Miane. W Berdyczowie w drukarni forticy Najświętszy Maryi Panny za przywilejem J.K. Mci. Roku 1780.*

## Opracowania:

- Aleksandrowicz M., *Z badań nad dziejami religijności wiernych na przykładzie archidiaconatu gnieźnieńskiego w początku XVIII w.*, „Roczniki Historyczne” 1976, t. 24, z. 2, s. 61–100.
- Bylina S., *Spowiedź jako instrument katechezy i nauki współżycia społecznego w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 255–265.
- Delumeau J., *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1994.
- Delumeau J., *Wyznanie i przebaczenie. Historia spowiedzi*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1997.
- Derdziuk A., *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej*, Lublin 1996.
- Derdziuk A., *Określenia i rozróżnienia grzechów w podręcznikach polskich teologów moralistów XVIII wieku*, w: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*, red. J. Nagórny, J. Wróbel, Lublin 1997.
- Dobiosz H., *Częstotliwość przystępowania do sakramentu pokuty w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, „Studia Liturgiczne” 1990, t. 6, s. 63–177.
- Dobiosz H., *Kerygma pokutna i przygotowanie do spowiedzi w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, „Studia Liturgiczne” 1988, t. 5, s. 253–284.
- Furmanik K., *Księga zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi 1607–1998*, t. 2, Kraków 2002.
- Goliński J.K., *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*, Bydgoszcz 2002.
- Koźłataj H., *Pamiętnik o stanie Kościoła polskiego katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce*, w: *idem, Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1953.
- Krewińska A., *Perspektywy eschatologiczne w poezji polskiego baroku*, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. M. Hanusiewicz, C. Hernas, Lublin 1995.
- Jabłoński M., *Teoria duszpasterstwa (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1, Lublin 1975.
- Kowzan J., „*Omnes enim nos manifestari oportet ante tribunal Christi*”. *Pisarze staropolscy o Sądzie Ostatecznym. Rekonesans*, w: *Paradygmat pamięci. Prace dedykowane Antoniemu Czyżowi*, red. A. Borkowski, M. Pliszka, A. Ziótek, Siedlce 2005, s. 115–137.
- Kowzan J., *O przyszłości w przeszłości. Perspektywa eschatologiczna w literaturze staropolskiej*, Wrocław 2013, s. 135–147.
- Kowzan J., *Pobożność serdeczna i rzeczy ostateczne. Wokół emblematyki kordialnej i eschatologii*, w: *Staropolska literatura dewocyjna. Gatunki, tematy, funkcje*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 247–268.
- Kowzan J., *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003.

- Krótki Z., *Grzech i cnota w dawnych polskich jednostkach leksykalnych*, „Linguarum Silva” 2012, t. 1, s. 69–90.
- Lehner L., *The Many Faces of the Catholic Enlightenment. An Introduction*, w: *A Companion to the Catholic Enlightenment in Europe*, red. U.L. Lehner, M. Printy, Leiden–Boston, 2010, s. 1–62.
- Litak S., *Ze studiów nad religijnością niższych warstw społecznych w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, R. 40, nr 1, s. 163–173.
- Łukarska B., *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monograficzny i antologia tekstów źródłowych*, Częstochowa 2018.
- Małyśiak J., *Sąd, który przerażał, i jego nieustępliwy Sędzia. Eschatologia strachu w wybranych kazaniach karmelitańskich Klemensa od Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny i Serapiona Kocielkowicza*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2018, t. 45, nr 5, s. 21–36.
- Pelczar J., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896.
- Portmann J., *A History of Sin. Its Evolution to Today and Beyond*, Plymouth 2007.
- Rok B., *Spółeczeństwo Rzeczypospolitej XVIII w. wobec problemów eschatologii*, w: *Oświecenie: kultura, myśl*, red. J. Platt, Gdańsk 1995, s. 203–216.
- Rok B., *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991.
- Schwaiger G., *Oświecenie a katolicyzm*, „Concilium” 1966/1967, s. 373–382.
- Sulecki S., *Księgozbiór klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 2014.
- Sokolski J., *Pielgrzymi do piekła i raju. Świat średniowiecznych łacińskich wizji eschatologicznych*, t. 1, Wrocław 1995.
- Sokolski J., *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyśćca i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*, Wrocław 1994.
- Szady B., *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII w.*, Lublin 2010.
- Tazbir J., *Sarmacka „futurologia”*, w: idem, *Studia nad kulturą staropolską*, Kraków 2001 (*Prace wybrane*, t. 4).
- Tazbir J., *Wizje przyszłości w kulturze staropolskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1982, t. 27.
- Wiślicz W., *Spowiedź chłopca w Rzeczypospolitej (druga połowa XVI–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, nr 4, s. 63–84.
- Zalewski Z., *Komunia święta wiernych w okresie reformy trydenckiej*, „Studia Liturgiczne” 1988, t. 5, s. 103–104.
- Ziaja P., *Niedzielny i świąteczny obowiązek przystępowania do sakramentów pokuty i Eucharystii w polskim prawie synodalnym do 1 rozbioru*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1983, t. 10, s. 149–157.

#### Linki internetowe:

Voltaire, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 15.03.2020).

Monitor, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 15.03.2020).